



## Komisja Europejska musi zablokować fuzję koncernów Bayer i Monsanto – twierdzą autorzy analizy prawnej UCL

Nowa analiza, przygotowana pod kierunkiem Ioannisa Lianos, profesora prawa antymonopolowego i polityki społecznej w University College London (UCL),<sup>1</sup> stwierdza, że nawet wąskie odczytanie unijnego prawa antymonopolowego nie pozwala na fuzję amerykańskiej firmy agrochemicznej i biotechnologicznej Monsanto z niemieckim koncernem Bayer, działającym w branży „life science”.

Analiza wymienia **pięć głównych przyczyn**, dla których europejskie prawo antymonopolowe nie pozwala na planowaną fuzję.<sup>2</sup>

**1. Wysoka koncentracja podmiotów na rynku.** Istniejący rynek już teraz jest silnie skoncentrowany. Od dwudziestu lat trwa globalna konsolidacja w branży agrochemicznej, nasienniczej i biotechnologicznej. Jeśli fuzja Bayer-Monsanto zostanie zatwierdzona, około 64% światowych pestycydów/herbicydów i 60% chronionych prawem patentowym nasion znajdzie się w posiadaniu zaledwie trzech podmiotów, które będą prowadzić ich sprzedaż na globalnym rynku. W Stanach Zjednoczonych, gdzie dominują już nasiona modyfikowane genetycznie (GM), koncentracja na rynku nasion jest jeszcze silniejsza. W Europie, gdzie genetycznie modyfikowane produkty napotykały na twardy opór opinii publicznej, istnieje wysoka koncentracja na rynku nasion niektórych kategorii (np. zaledwie 5 przedsiębiorstw kontroluje 95% rynku nasion warzyw w UE). Wcześniej udzielone zezwolenia na fuzje firm DuPont-Dow oraz ChemChina-Syngenta, *które nie nałożyły żadnych wymagań dotyczących rynku nasion*, spowodują, że koncentracja, o której mowa, zwiększy się jeszcze bardziej. Z tego względu fuzja firm Bayer i Monsanto dokonałaby się w sytuacji *jeszcze słabszej niż dziś konkurencji rynkowej*.

**2. Trwała przewaga rynkowa.** Połączony portfel praw do własności intelektualnej (IP) obu firm w zakresie odmian upraw może zapewnić nowemu koncernowi „trwałą przewagę rynkową”. W UE Bayer jest właścicielem 206 patentów, a Monsanto 119 patentów na cechy roślin transgenicznych. W Stanach Zjednoczonych firma Monsanto zmonopolizowała rynek, dysponując 96% opatentowanych cech bawełny. Scalone zasoby materiału genetycznego, jakie znajdują się w posiadaniu obu firm, zapewniłyby im przewagę konkurencyjną w dziedzinie technologii modyfikacji genów, „umacniając ich przewagę w branży biotechnologii rolnej”, co nie pozostałoby bez wpływu na nowe podmioty, usiłujące wejść na ten rynek. Ze względu na silne powiązania między wiodącymi koncernami agrochemicznymi, takie jak wzajemne umowy licencyjne, przedsięwzięcia typu „joint venture” oraz inne projekty współpracy strategicznej w dziedzinie badań i rozwoju, wzrasta ryzyko „zmowy monopolistycznej”. Rynek opanowany przez jedynie trzy podmioty byłby narażony na „wysokie ryzyko zmony”.

**3. Wzrost cen dla rolników.** W ocenie autorów raportu, z punktu widzenia rolników fuzja „niewątpliwie” prowadziłaby do wzrostu cen i ograniczenia wyboru nasion, co miałyby „znaczące skutki” dla rentowności małych gospodarstw rolnych. Ryzyko zmony cenowej jest wyższe tam, gdzie na rynku dominuje mniejsza liczba graczy, a

<sup>1</sup> Lianos, Ioannis i Katalevsky, Dmitry, Merger Activity in the Factors of Production Segments of the Food Value Chain: A Critical Assessment of the Bayer/Monsanto merger, Centre for Law, Economics and Society (CLES), University College London (UCL), Policy Paper Series: 1/2017, ISBN 978-1-910801-13-0

<sup>2</sup> Komisja ocenia, czy fuzja mogłaby negatywnie wpłynąć na konkurencję, w tym na ceny towarów i usług, produkcję i innowacje.

wielu inwestorów instytucjonalnych posiada udziały zarówno koncernów Monsanto i Bayer, jak i niektórych ich konkurentów. Taka sytuacja może być „czynnikiem zachęcającym do zмовy”. To rolnicy – konkluduje profesor Lianos – „zapłacą cenę za zwiększoną koncentrację w tym sektorze”, a „możliwość wyboru zostanie im odebrana”.

**4. Uzależnienie rolników od jednego dostawcy.** Koncerny Bayer i Monsanto wchodzą na lukratywny rynek tzw. „rolnictwa cyfrowego”, rozwijając własne platformy informatyczne do przetwarzania danych, na jakich bazują „inteligentne uprawy”. Climate Corporation, spółka zależna koncernu Monsanto, aktywnie działa w branży „rolnictwa precyzyjnego” (gromadzenia danych o glebie przy użyciu elektronicznych czujników i monitorowania wzrostu upraw za pomocą zdjęć satelitarnych)<sup>3</sup> oraz zastosowania wysokich technologii do prognozowania pogody. Takie rozwiązania, propagowane jako metody podnoszenia wydajności upraw, uzależniają rolników od technologii jednego dostawcy, ponieważ firma Monsanto pozostaje właścicielem wygenerowanych w ten sposób danych lub sprawuje nad nimi kontrolę. Podobnie należąca do firmy Bayer jednostka „rolnictwa cyfrowego” aktywnie rozwija technologie analizy gleby i narzędzia wspierające podejmowanie decyzji dotyczących upraw, takie jak modele rozprzestrzeniania się szkodników i chorób. Oba koncerny przestają być jedynie wytwórcami środków produkcji rolnej, a zmierzają ku przekształceniu się w kompleksowe platformy oferujące rolnikom wszechstronny pakiet usług, uzależniając tym samym decyzje podejmowane każdego roku przez rolników od własnej oferty. Będzie to powodować dalsze „ekonomiczne i technologiczne uzależnienie rolników (...) od globalnych platform nasiennych i agrochemicznych dostarczających niezbędne środki produkcji rolnej”.

Biorąc pod uwagę ekspansję firm Monsanto i Bayer na rynku „rolnictwa cyfrowego”, koncern, jaki powstałby z ich połączenia, mógłby funkcjonować jako dostawca kompleksowych, w pełni zintegrowanych usług. Rolnicy, którzy raz skorzystaliby z jego oferty, zostaliby pozbawieni możliwości uwolnienia się od niej i byłiby w pełni zależni od środków produkcji rolnej jednego dostawcy, włącznie z cyfrowymi danymi o ich własnej glebie i uprawach. Fuzja firm Bayer i Monsanto ma więc rozległe implikacje dla swobody produkcji rolnej i rynku żywności: czy dominować będą systemy otwarte i współpracujące ze sobą technologie, czy raczej zamknięte platformy, oparte na prawnie zastrzeżonych technologiach, niekompatybilnych z produktami konkurencyjnych dostawców? Jeśli fuzja dojdzie do skutku, podejmowane przez rolników newralgiczne decyzje będą w pełni zależne od trzech megakorporacji, a sami rolnicy „przestaną działać jako niezależne podmioty ekonomiczne”.

**5. Ograniczenie konkurencji i osłabienie innowacji.** Powstanie zintegrowanych platform takich jak połączone koncerny Bayer-Monsanto, oferujących genetycznie modyfikowane nasiona, produkty agrochemiczne i technologie, oznaczałoby, że każdy nowy podmiot musiałby wejść na wszystkie segmenty tego rynku jednocześnie, aby móc konkurować z tak kompleksowymi platformami. Koszty takiej operacji mogłyby znacznie przekraczać możliwości małych i średnich przedsiębiorstw. W rezultacie mniejsze podmioty mogłyby jedynie sprzedawać lub licencjonować swoje technologie koncernowi Bayer-Monsanto, który w pełni kontrolowałby kierunki rozwoju technologii.

Bariera rynkowa, jaka *de facto* powstałaby w ten sposób, „blokowałaby przełomowe innowacje oferowane przez podmioty, które – gdyby do fuzji nie doszło – mogłyby rozpocząć działalność na jednym lub dwóch wybranych segmentach rynku”.

Za dopuszczeniem do fuzji ma przemawiać argument, że wyższa rentowność, do jakiej prowadzi konsolidacja rynku, pozwoli zwiększyć inwestycje w badania nad rozwojem technik produkcji rolnej. Tej tezy nie potwierdzają jednak przeprowadzone niedawno badania, z których wynika, że „duże przedsiębiorstwa wolą zachować zyski

---

3 Dane o glebie i zdjęcia satelitarne są poddawane analizie przy użyciu algorytmów klasy „Big Data” w celu planowania i regulowania na bieżąco zużycia środków produkcji rolnej.

dla siebie i rozdzielić je wśród udziałowców i członków zarządu niż inwestować je w badania i rozwój”.

Obecnie koncerny Bayer i Monsanto otwarcie konkurują ze sobą na pewnych obszarach. Ich fuzja usunęłaby ten impuls do konkurencji i ograniczyła zachęty do innowacji. Firmy rywalizują na przykład o klientów w sektorze nasion bawełny i soi, jednak największe niebezpieczeństwo z punktu widzenia konkurencji rynkowej leży w branży produktów agrochemicznych. Flagowym produktem Monsanto jest glifosat – herbicyd o nazwie handlowej „Roundup”, uznany ostatnio przez Światową Organizację Zdrowia za „prawdopodobnie rakotwórczy u ludzi”. Głównym konkurentem Roundupu na rynku jest seria herbicydów „Liberty” firmy Bayer. Fuzja tych dwóch podmiotów sprawi, że zniknie zachęta do rozwijania i wprowadzania na rynek bezpieczniejszych produktów, nieopartych na glifosacie. Nawet gdyby firma Bayer sprzedała herbicydy Liberty innemu podmiotowi (w celu uniknięcia zarzutów o monopolizowanie rynku oraz dla zaskarżenia sobie przychylności urzędów regulacyjnych), problem nie zostałby definitywnie rozwiązany. Wyjaśnia to analiza UCL:

*“Wystawione na sprzedaż aktywa musiałyby zostać zakupione przez stronę trzecią w taki sposób, aby transakcja nie prowadziła do dalszego osłabienia konkurencji. W kontekście fuzji Bayer-Monsanto ten warunek wydaje się trudny do spełnienia, ponieważ niełatwo byłoby znaleźć podmiot, który mógłby konkurować z trzema wiodącymi koncernami na rynku.”*

Innymi słowy, koncentracja na rynku już dziś jest tak duża, że nawet wyzbycie się pewnych aktywów *nie usuwa* negatywnego wpływu fuzji na konkurencyjność na rynku nasion i na potencjał innowacji w branży. Zezwolenie na fuzję spowoduje, że rynek będzie zdominowany przez trzy wielkie korporacje posiadające rozległe portfele patentów, popularne marki produktów i coraz silniej uzależnioną od ich oferty bazę klientów. Korporacje te „zachowałyby zdolność do poszerzania udziału w rynku i ekspansji na dowolny segment łańcucha wartości w branży rolnej”. Połączony koncern Bayer-Monsanto stanowiłby „istotną barierę dla efektywnej konkurencji”.

Analiza UCL zawiera także argumenty prawne przemawiające za tym, by rozpoznanie prowadzone obecnie przez komisarz UE ds. konkurencji Margrethe Vestager objęło negatywne skutki fuzji dla klimatu i bioróżnorodności.

**Szkody dla bioróżnorodności i dla klimatu.** Przy podejmowaniu decyzji o tak dalekosiężnym wpływie na „kontrolę globalnych łańcuchów produkcji żywności” nie można pominąć szerszych kosztów społecznych i środowiskowych. Fuzja Bayer-Monsanto miałaby daleko idące konsekwencje, a wśród nich – utrudnienie rolnikom prowadzenia ekologicznie zrównoważonych upraw i zniechęcenie ich do podejmowania takich prób. *„Rolnicy będą mniej skłonni inwestować w pozyskiwanie nasion i zwiększanie ich różnorodności oraz w nieagrochemiczne metody zwalczania szkodników. Zmuszeni do kierowania się zaleceniami tych samych gigantów agrochemii, będą raczej skupiać się na standaryzacji używanych nasion.”*

Stworzenie oligopolu wielkich producentów agrochemicznych przyczyni się do zwiększenia ilości środków używanych w produkcji rolnej, takich jak petrochemiczne herbicydy i pestycydy, ponieważ ich producenci mają „materialny interes” w propagowaniu wysokonakładowego, intensywnego modelu monokulturowych upraw, opartego na wysokich technologiach. Odbije się to negatywnie na bioróżnorodności, klimacie i zdrowiu ludzi.

W miarę jak postępuje „utowarowienie” rolnictwa, a środki produkcji rolnej i newralgiczne decyzje dotyczące upraw coraz częściej stają się domeną gigantów oferujących „rozwiązania rolne”, rolnicy będą tracić kontrolę nad materiałem siewnym, co „będzie mieć druzgocące skutki dla lokalnych odmian upraw i nietypowych produktów rolnych”.

Te ustalenia potwierdzają nasze obawy: w czasach gwałtownej utraty bioróżnorodności, gdy wspieranie różnorodności nasion i upraw jest niezbędne dla

uodpornienia systemów produkcji żywności na zmiany klimatyczne, fuzja koncernów Bayer i Monsanto to gotowy przepis na katastrofę. Tym bardziej, jeśli wziąć pod uwagę, jak przemożne polityczne wpływy miałaby połączona w ten sposób korporacja, zdolna zagłuszyć każdy głos za alternatywnymi praktykami agro-ekologicznymi, które sprzyjałyby dobrostanowi środowiska, zamiast go niszczyć.

**Analiza UCL apeluje do Komisji o „podjęcie niezbędnych kroków w celu zablokowania fuzji”. Zarówno z punktu widzenia konkurencyjności na rynku, jak i z szerszej perspektywy kosztów społecznych i ekologicznych, obowiązujące w Unii Europejskiej prawo nakazuje Komisji odrzucenie wniosku o zezwolenie na fuzję firm Bayer i Monsanto.**